

Karol Potrzobowski

XXV-lecie istnienia zespołów adwokackich

Palestra 21/6(234), 1-7

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

palestra

NR

6

miesięcznik

ORGAN NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJ

WYDAWNICTWO PRAWNICZE — ROK XXI — 234 — CZERWIEC 1977 R.

KAROL POTRZOBOWSKI

XXV-lecie istnienia zespołów adwokackich

I

Bezpośrednio po ostatniej wojnie światowej wykonywanie zawodu adwokackiego normowała ustawa z dnia 4 maja 1938 r. — Prawo o ustroju adwokatury. Przewidywała ona wykonywanie zawodu adwokackiego wyłącznie w kancelariach indywidualnych. Nowelizacja tej ustawy przeprowadzona w latach 1945—1949 dotyczyła jedynie kwestii proceduralnych i ułatwień przy wpisie na listę adwokatów. Stało się oczywiste, że ze względu na nowe cele ustrojowe postanowienia ustawy z 1938 r. nie mogły być dłużej przydatne w praktyce, tym bardziej że w latach 1948—1950 wydane zostały nowe akty prawne dotyczące ustroju sądów powszechnych, prokuratury i notariatu oraz procedury cywilnej i karnej.

W dniu 27 czerwca 1950 r. Sejm uchwalił nową ustawę o ustroju adwokatury, która weszła w życie z dniem 27 sierpnia 1950 r. Postanowienia ustawy dotyczące zespołów adwokackich były wyjątkowo lakoniczne. Cztery artykuły o charakterze jedynie „hasłowym” przejawiały a priori brak zdecydowania ustawodawcy co do nowej formy wykonywania zawodu. Zespoły nie zostały jeszcze uznane w ustawie ze społecznioną formę wykonywania zawodu, miały one dopiero „torować drogę wyższym społecznionym formom wykonywania czynności zawodowych adwokatury”. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 1950 r. luki tej nie wypełniło, gdyż postanowienia zwarte w piętnastu paragrafach miały charakter wyłącznie porządkowy.

W tej sytuacji cały ciężar nadania zespołom adwokackim właściwej formy organizacyjnej spoczął na samorządzie adwokackim. Pierwsze wytyczne w sprawie tworzenia zespołów adwokackich zostały wydane przez Naczelną Radę Adwokacką w dniu 2 marca 1951 r., a w dniu 19 grudnia 1951 r. został uchwalony tymczasowy regulamin funkcjonowania zespołów.

Pierwsze zespoły adwokackie zaczęły powstawać w 1952 r., przy czym w dniu 30 czerwca 1952 r. istniało już 30 zespołów, liczących 355 adwokatów.* Skupiły

* Dane powyższe podaję na podstawie sprawozdania NRA za okres 20.IV.1951—15.X.1956 r.

się one głównie w województwie krakowskim, łódzkim i katowickim (łącznie 20 zespołów); w pozostałych województwach liczba zespołów była na razie symboliczna.

Trudności w organizowaniu zespołów były ogromne. Przyczyną tego stanu rzeczy była duża liczba adwokatów wykonujących zawód w kancelariach indywidualnych, dalej — brak lokali do pracy, a następnie brak środków finansowych. Budżety izb adwokackich nie przewidywały dotacji na cele organizowania zespołów, w rezultacie więc wydatki związane z uruchomieniem zespołu obciążały zainteresowanych adwokatów. Ruchomości w zespołach pochodziły przeważnie z darów adwokatów, lokale zespołów stanowiły z reguły niewielkie pomieszczenia w lokalach prywatnych, a biurowość zespołów była po prostu improwizacją. Jednym słowem — zapoczątkowanie działalności zespołu zależało głównie od energii i talentu organizacyjnego kierownika, który wówczas w swej działalności nie otrzymywał prawie żadnej pomocy ze strony organów samorządu adwokackiego. Organy nadzoru nad adwokaturą żadnej realnej pomocy nie udzieliły zespołom.

Trudności przy organizowaniu zespołów istniały jednak z innej jeszcze przyczyny, której niepodobna pominąć przy ocenie zagadnienia z retrospektywy 25 lat. Członkowie środowiska adwokackiego, przyzwyczajeni do pracy w indywidualnych kancelariach adwokackich, nie akceptowali powszechnie z góry nowej formy wykonywania zawodu obawiając się, czy zda ona egzamin w praktyce, czy nie będzie stanowiła zagrożenia dla indywidualności adwokata, dla możliwości właściwego reprezentowania klienta przed sądami i władzami administracyjnymi, dla niezależności obrony itp.

Liczba zespołów adwokackich ulegała jednak stopniowemu zwiększaniu i w poszczególnych latach wynosiła:

w 1956 r. — 371 zespołów, 4363 adwokatów,

w 1958 r. — 407 zespołów, 4632 adwokatów,

w 1964 r. — 480 zespołów, 4864 adwokatów,

Jednakże nie tylko wzrost ilościowy był tu istotny. Najważniejsze było to, że nowa forma wykonywania zawodu zaczęła stopniowo zdobywać akceptację ogółu adwokatów, przede wszystkim ze względu na możliwość szerokiej wzajemnej konsultacji i wymiany doświadczeń zawodowych, ułatwionych zastępstw w razie kolizji terminów, urlopu i choroby, a także ze względu na możliwość ułatwienia startu zawodowego adwokatom nowo wpisanym na listę adwokacką, unormowania sytuacji podatkowej przez wprowadzenie opodatkowania podatkiem od wynagrodzeń itd.

Zaczęto także zdawać sobie sprawę, że nowa forma wykonywania zawodu, będąca uspołecznieniem jego działalności, nie naruszyła podstawowej zasady, iż praca adwokata jest — i musi być — z natury rzeczy indywidualna, że zespół tej zasady niezależności w żadnym stopniu nie narusza. Na fakt coraz większego utrwalania się tej formy wykonywania zawodu wskazuje także charakterystyczna okoliczność, że w latach 1956—1957 wystąpiło z zespołów zaledwie kilkudziesięciu adwokatów (wznawiając prowadzenie kancelarii indywidualnych, których istnienie dopuszczała jeszcze ustawa z 1950 r.), natomiast liczba adwokatów wstępujących do zespołów była w tym czasie wielokrotnie wyższa.

Błędny jednak byłby wniosek, że działalność zespołów adwokackich pod rządem ustawy z 1950 r. doprowadziła tak szybko do zadowalającego stanu rzeczy. Mimo prawidłowych założeń, w wielu wypadkach zespołowość pracy graniczyła z fikcją. Utał się nawet niepokojący slogan, że niektóre zespoły to „suma prywatnych kancelarii” — i nic więcej.

Niekorzystne warunki dla działalności zespołów stwarzały nie tylko szczupłe lokale, ale także nadmierna liczba członków zespołów. Dla przykładu można tu podać, że jeden z zespołów warszawskich zajmujący dwa niewielkie pokoje liczył w 1955 r. 38 członków, 2 aplikantów i 3 pracowników, przy czym zespół ten nie był żadnym wyjątkiem. Rozszerzenie nowej formy wykonywania zawodu doprowadziło też do nadmiernego wzrostu liczby adwokatów w zespołach. Wstępowali do zespołów adwokaci, którzy mieli zapewnione środki egzystencji z radcostw prawnych lub z innych źródeł, a uczestnictwo w zespole traktowali jako „dodatkowe radcostwo”, i to w minimalnym rozmiarze, bo zdarzały się przeciętne wynagrodzenia rzędu 200—300 zł miesięcznie. Zespoły jako całość nie były także zainteresowane w dostateczny sposób w wynikach finansowych wobec obowiązującej w wielu izbach zasady tzw. „centralnego finansowania”, która prowadziła do przekazywania nadwyżek do rad adwokackich przez zespoły działające z ekonomicznego punktu widzenia — prawidłowo. Wprawdzie wynagrodzenia w zespołach poddane zostały opodatkowaniu podatkiem od wynagrodzeń, jednakże skala tego podatku była, w porównaniu z innymi grupami społecznymi, wyjątkowa i przewidywała ogromną progresję, zabierającą prawie całą nadwyżkę wynagrodzenia ponad kwotę 3000 zł miesięcznie. Konsekwencją tego stanu rzeczy było, że uczestnictwo w zespole nie mogło z reguły zapewnić adwokatowi dostatecznych środków egzystencji.

II

Po wejściu w życie ustawy z 1963 r. o ustroju adwokatury powyższy stan rzeczy zaczął ulegać stopniowym zmianom. W zespołach adwokackich pozostali adwokaci, których działalność koncentrowała się na prowadzeniu spraw, reszta zaś przeszła na stanowiska radców prawnych lub stanowiska administracyjne. Adwokatura została objęta ubezpieczeniem społecznym, obniżono w 1964 r. skalę podatku od wynagrodzeń do maksymalnej stawki 21,5%, a od 1967 r. do stawek ogólnie przewidzianych dla osób pozostających w stosunku pracy utworzono fundusz urlopowy, a także zwiększono rozmiar świadczeń socjalnych.

W ostatnim okresie rozmiar zatrudnienia adwokatów w zespołach adwokackich kształtował się następująco:

w 1969 r.	464 zesp.	—	4008 adwokatów	(w tym 226 niepełnozatrudnionych)
w 1974 r.	451	„	— 3857	„ „ (462) „
w 1976 r.	417	„	— 3665	„ „ (560) „

W dalszym jednak ciągu istnieje problem nadmiernej liczby adwokatów w niektórych miejscowościach, przekraczającej zapotrzebowanie na pomoc prawną ze strony ludności. Problem ten pogłębia jeszcze spadek liczby spraw prowadzonych przez zespoły adwokackie (w 1967 r. — 501 296 spraw, w 1973 r. — 403 715 spraw, w 1975 r. — 389 221, a w 1976 r. — 364 884), spowodowany przede wszystkim przekazywaniem niektórych kategorii sporów do rozstrzygnięcia przez organy pozasądowe, a także zmianami w podziale administracyjnym państwa, które pociągnęło za sobą zmniejszenie zapotrzebowania na pomoc prawną w niektórych ośrodkach. Nadal znaczna część członków zespołów „terenowych” mieszka poza siedzibą i z reguły ubiega się o przeniesienie do miasta wojewódzkiego.

Problem należytego rozmieszczenia członków zespołów adwokackich jest więc zagadnieniem pierwszoplanowym i musi być rozwiązany w drodze uchwalenia przez Naczelną Radę Adwokacką takiego planu rozmieszczenia, który by umożliwił radom adwokackim stosowanie właściwej polityki w zakresie nowych wpisów na listę adwokatów i przeniesień siedzib.

Dalszy istotny problem to sprawa sytuacji ekonomicznej członków zespołów adwokackich. Dynamiczny wzrost płac w gospodarce narodowej, jaki nastąpił w ostatnim pięcioleciu, nie objął adwokatury. Obowiązująca od prawie dziesięciu lat taksz adwokacka (zawierająca zresztą już w chwili jej wydania szereg stawek nieadekwatnych do wkładu pracy adwokata) nie uległa żadnym zmianom, w wyniku czego przeciętne wynagrodzenie członka zespołu utrzymuje się na prawie niezmienionym poziomie (w 1974 r. 5673 zł, w 1975 r. 6045 zł i w 1976 r. 6137 zł), jakkolwiek regulacja płac w innych zawodach prawniczych została już przeprowadzona. Podane wyżej kwoty stanowią przeciętną ogólnokrajową; w niektórych izbach przeciętne wynagrodzenie kształtuje się poniżej 5000 zł.

Założenia projektu nowej taksy mają prowadzić do możliwości osiągnięcia przeciętnego wynagrodzenia netto przez członka zespołu adwokackiego w wysokości ok. 8 000 zł miesięcznie. Jak najszybsza zmiana przepisów o taksie jest więc palącą koniecznością, nie może ona jednak pociągnąć za sobą jednoczesnego obciążania zespołów adwokackich jakimikolwiek nowymi świadczeniami, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że zespoły adwokackie ponoszą ciężary związane z pokrywaniem kosztów szkolenia aplikantów adwokackich, z doskonaleniem zawodowym adwokatury, samopomocą koleżeńską, inwestycjami lokalowymi itp. Koszty te — nie obciążające wynagrodzeń w innych zawodach — sięgają dziesiątków milionów w skali rocznej.

III

W codziennej pracy adwokata istnieją nadal ogromne trudności. Pomimo wielkich wysiłków i znacznych nakładów finansowych modernizacja pracy w zespołach pozostawia dużo do życzenia.

Według danych zebranych przez Prezydium NRA na dzień 1.I.1977 r. sytuacja lokalowa zespołów adwokackich przedstawiała się następująco:

- 297 lokali zajmowanych jest na podstawie najmu,
- 44 lokale mieszczą się w budynkach sądowych,
- 28 to lokale w spółdzielniach budownictwa mieszkaniowego,
- 39 lokali znajduje się w budynkach stanowiących w całości lub w części własność rad adwokackich.

Z ogólnej liczby 408 lokali za odpowiednio na potrzeby pracy zespołów można uznać jedynie 255 lokali. Część zespołów (ok. 40) zajmuje lokale wymagające natychmiastowej zmiany, gdyż zarówno ich powierzchnia jak i usytuowanie oraz warunki pracy są nie do przyjęcia. Pozostałe 93 zespoły pracują w warunkach średnich, wymagających jednak poprawy w miarę zaistnienia realnych możliwości.

Należy zaznaczyć, że odpowiednie warunki lokalowe to nie tylko ułatwienie pracy adwokatów, ale także konieczność zaspokojenia rosnących wymagań klientów, którym przepis ustawowy gwarantuje przecież całkowite zabezpieczenie tajemnicy zawodowej. Brak jest jeszcze pełnego rozeznania, w jakim okresie czasu potrzeby lokalowe zespołów adwokackich będą mogły być zaspokojone. W okresie do 1980 r. przewiduje się uzyskanie około 30 lokali. Wobec trudności w otrzymaniu lokali w drodze przydziału dokonywanego przez organy lokalowe będą to przeważnie lokale spółdzielcze oraz lokale w budynkach sądowych. Przy przeciętnym koszcie jednego lokalu ok. 650 000 zł wymaga to wydatkowania na powyższy cel ok. 20 mln. zł.

Wyposażenie zespołów w urządzenia techniczne przedstawia się na dzień 1.I.1977 r. następująco:

1206 maszyn do pisania biurowych i 428 walizkowych,
155 maszyn do liczenia,
564 magnetofonów i dyktafonów,
25 kserografów,
9 kopiarek.

Jak wynika z powyższych danych, wyposażenie jest ciągle jeszcze niedostateczne, a zgłoszone przez zespoły adwokackie zapotrzebowania na lata 1977—1980 na zakup urządzeń technicznych zamykają się kwotą ok. 12 000 000 zł.

Sytuacja finansowa zespołów adwokackich uniemożliwia podwyższanie składek w celu zwiększenia funduszy inwestycyjnych. Jedynym źródłem pokrywania planowanych wydatków mogą więc być tylko kwoty uzyskiwane z wpłat na tzw. ryczałty administracyjne (konto 34-a). Od celowej i oszczędnej gospodarki zespołów i rad adwokackich środkami wpływającymi na to konto zależeć będzie, w jakim stopniu w najbliższym okresie nastąpi dalsza poprawa warunków wykonywania zawodu w zespole.

IV

Prawidłowa działalność zespołu adwokackiego zależy w przeważającej mierze od funkcjonowania jego organów: kierownika zespołu, zebrania zespołu i komisji rewizyjnej.

Kluczowa rola, jaką spełnia kierownik zespołu, jest poza wszelką dyskusją. Od kierownika zależy przede wszystkim, czy zespół spełnia prawidłowo swoją rolę pod względem merytorycznym i formalnym, czy stosunki koleżeńskie układają się należycie, czy nie występują usterki w pracy członków zespołu lub też zespołu jako całości. W początkowym okresie nadmierna szczegółowość przepisów regulaminowych hamowała niejednokrotnie inicjatywę, wprowadzała wymagania czysto biurokratyczne, nie pozostawiając wręcz czasu na działalność merytoryczną. Ta nadmierna drobiazgowość unormowań, chociaż wynikająca niewątpliwie z tendencji do znalezienia remedium na wszystkie bolączki, doprowadziła do sytuacji, w której kierownik zespołu — przy największym nawet wkładzie pracy — nie mógł w 100% wywiązać się z nałożonych na niego zadań. Powyższy stan rzeczy uległ zmianie w 1973 r. po uchwaleniu przez Naczelną Radę Adwokacką nowych regulaminów działania i rachunkowości zespołów. Kierownik w znacznej mierze został odciążony od czynności typu biurokratycznego, mógł w większym niż poprzednio rozmiarze skupić się na właściwej organizacji zespołu, inicjować jego rozwój, dążyć do integracji zespołu.

Obowiązujące od 1964 r. zasady podziału dochodu w zespole zagwarantowały członkom zespołu tzw. udział stały, niepodobna bowiem było uznać za prawidłowe poprzednich przepisów, które nie zapewniały adwokatowi środków egzystencji w wypadku, gdy brak odpowiednich obrotów powstał z przyczyn od niego niezależnych. Wadliwość przepisów wykonawczych doprowadzała jednak w praktyce do powstania antybodźców do zwiększenia nakładu pracy i naruszała zasadę słuszności. Zdarzały się paradoksalne sytuacje, kiedy część adwokatów otrzymywała tytułem wynagrodzenia 80% wypracowanego obrotu, a inni, pracujący w znacznie większym rozmiarze, jedynie 40%. W okresie tym zapadały bardzo często uchwały ograniczające udział adwokatów w dochodzie zespołu, niejednokrotnie fikcyjnie, co musiało wpływać ujemnie na atmosferę w zespołach.

Poczynając od 1973 r. zagadnienia te stały się bezprzedmiotowe, gdyż uchwała plenarnego posiedzenia NRA stworzyła prawidłową zależność pomiędzy wkładem pracy a otrzymywaną płacą, utrzymując nadal instytucję udziału stałego. Przed-

miotem szczególnej troski stała się zasada słusznego rozdziału pracy w zespole, usuwającego sprzeczności w ramach zespołu i prowadzącego do jego integracji.

Przy omawianiu sprawy integracji zespołów należy wziąć pod uwagę rolę zebrania zespołu. Rola ta, chociaż wyraźnie zaakcentowana przez ustawodawcę, jest często w praktyce nie doceniana. A przecież zebranie zespołu powinno oddziaływać na postawę zawodową, społeczną i poziom etyczny członków zespołu. Aktywność zebrania stanowi sprawdzian tego, czy wśród członków zespołu wytworzyło się poczucie wspólnoty i współodpowiedzialności za całokształt pracy zespołu.

Powszechna troska organów samorządu adwokackiego o należyty poziom pracy zawodowej powinna być realizowana przede wszystkim w ramach zespołu adwokackiego. Dla zespołu jako całości nie może być obojętny sposób i jakość udzielanej pomocy przez poszczególnych członków zespołu. Dlatego nawet organ zespołu, jakim jest zebranie zespołu, jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany do kontroli i oceny pracy adwokatów i aplikantów, wchodzących w skład zespołu. Zadaniem zebrania jest przede wszystkim profilaktyka, niesienie realnej pomocy tym kolegom, którzy mają trudności przy wykonywaniu zawodu. Istotnym bowiem warunkiem zespołowości działania jest poczucie wspólności interesów wszystkich członków zespołu, odpowiedzialność za całość działalności zespołu, atmosfera wzajemnej pomocy i koleżeńskie stosunki.

Jak dotychczas, zebrania zespołów zajmują się oceną pracy adwokata tylko w sytuacjach patologicznych, gdy na skutek skargi czy toczącego się postępowania dyscyplinarnego zostały narażone interesy zespołu, lub nawet groziła mu odpowiedzialność cywilna. Do wyjątków należała działalność profilaktyczna, zapobieganie ujemnym sytuacjom, które poszczególnym członkom zespołu były wprawdzie znane „prywatnie”, jednakże na skutek złe pojętej koleżeńskości nie były przedmiotem oceny zebrania zespołu.

Wymaga także uaktywnienia praca komisji rewizyjnych. W niektórych zespołach działają one bardzo dobrze, a protokoły jako wynik ich ustaleń dają rzeczowy obraz problemów zespołu. Niestety jednak, większość komisji rewizyjnych ogranicza swe zadania do sprawdzenia stanu kasy i rocznego spisu inwentarza. Stan ten wymaga koniecznie zmiany, gdyż operatywność komisji rewizyjnych leży w interesie samych członków zespołu i organów samorządu sprawujących nadzór nad zespołami.

V

Okres dwudziestopięcioletniego działania zespołów adwokackich wydaje się wystarczająco reprezentatywny dla wyrobienia sobie poglądu na ich osiągnięcia. Ustawodawca, przewidując organizację adwokatury na zasadach samorządu zawodowego, nałożył na nią obowiązki współdziałania z sądami i innymi organami w zakresie ochrony porządku prawnego i udzielania pomocy prawnej zgodnie z prawem i interesem mas pracujących. Podejmując próbę ogólnej charakterystyki działania zespołów adwokackich, można stwierdzić, że zdały one egzamin z każdego punktu widzenia.

Ludność korzystająca z pomocy prawnej adwokatów uzyskiwała tę pomoc na coraz to wyższym poziomie i w sposób dostępny dla każdego. W większych zbiorowościach adwokackich łatwiej przecież dochodzi się do specjalizacji, ta zaś stanowi z reguły istotny czynnik postępu jakościowego. Większa łatwość wzajemnej konsultacji odgrywa także korzystną rolę. W tym wszystkim jednak zaczyna dominować to, co legło u podstaw tworzenia zespołów adwokackich: poczucie zespołowej odpowiedzialności za to, aby korzystający z pomocy danego członka zespołu klient

został załatwiony właściwie. Wytwarza się coraz silniejsza więź zależności koleżeńskiej i odpowiedzialności za efekty pracy. Choć nadal pozostaje — i pozostawać musi — odpowiedzialność wybranego lub wyznaczonego adwokata za należytą pomoc prawną, to jednak dla jakości tej pomocy i dla jej skuteczności oddziaływanie zbiorowości wywiera istotny wpływ.

Najlepszym dowodem społecznej użyteczności zespołów adwokackich i ich ogromnej roli w kształtowaniu świadomości prawnej społeczeństwa jest fakt, że w skali rocznej przyjmują one do prowadzenia prawie 400 000 spraw. Jeżeli doliczyć do tego czynności jednorazowe (porady, opinie, pisma, umowy), to mamy wyraźny obraz wskazujący na to, że istnieje ogromne zapotrzebowanie ludności na pomoc prawną ze strony adwokatów. Nie można przy tym przeoczyć, że zespoły udzielają wielokrotnie bezpłatnej pomocy ludziom niezamożnym, że ich członkowie uczestniczą w różnych postaciach społecznego poradnictwa, co stanowi o wartości społecznej tej pracy i o postawie społecznej adwokatów.

Wykonywanie zawodu w zespole odciąża adwokatów w dobrze działających zespołach od wielu spraw organizacyjnych i technicznych, ułatwia stopniowe unowocześnianie pracy. W tym ostatnim zakresie postęp jest co prawda nieco za wolny, co wynika zarówno z trudności uzyskania odpowiednich urzędzeń, jak i z powolności wdrażania się adwokatów do techniki. Mimo tych zastrzeżeń co do tempa unowocześniania, z pełnym obiektywizmem można jednak stwierdzić, że adwokaci, zmieniając pracę zespołów na bardziej nowoczesną, pod wpływem tych zmian przekształcają też i własną mentalność.

W końcu dostrzec trzeba także i to, że zespół, jako podstawowa jednostka samorządu adwokackiego, spełnia ważne funkcje zarządzające. Poprzez ocenę i kontrolę pracy adwokatów z możliwością udzielania ostrzeżeń, aż do instancyjnie pierwszej decyzji w kwestii przyjmowania do zespołu i wykluczania z niego, tudzież wyboru kandydatów na kierownika zespołu i jego zastępcę — wykonuje on istotne funkcje władcze. Rola i zadania zespołów będą zresztą systematycznie wzrastać.

Tak więc dwudziestopięcioletni proces tworzenia i wzmacniania zespołów adwokackich doprowadził do osiągnięcia zamierzonego celu oraz do wykształcenia się nowych form organizacji zawodu, odpowiadających ideom uspołecznienia. Zadania swe zespoły adwokackie będą spełniać nadal, doskonaląc nieustannie poziom pracy zawodowej i kierując się w swej pracy — zgodnie z rotą ślubowania — zasadami godności, uczciwości i sprawiedliwości społecznej.

KAZIMIERZ ASKANAS

Zagadnienia socjologiczne i organizacyjne w okresie ćwierćwiecza działalności zespołów adwokackich

1. UWAGI WSTĘPNE

Charakterystyczną oznaką naszego czasu jest szybkość, z jaką następują wielostronne przemiany w otaczającym nas świecie. Tak zawrotne tempo zmian społecznych, przyspieszane jeszcze przez wkraczającą w życie coraz szerszym frontem